

**1. [P]onieważ umowa nie ogranicza czasowo kompetencji sądu polubownego tylko do okresu jej obowiązywania, nie ulega wątpliwości, że również po wygaśnięciu umowy właściwym do rozpoznania sporów jest sąd polubowny. Inna interpretacja byłaby nielogiczna i sprzeczna z istotą zapisu na sąd polubowny. Spory pomiędzy stronami umowy najczęściej powstają już po jej wygaśnięciu lub rozwiązaniu i dotyczą roszczeń z tytułu wzajemnych rozliczeń za okres obowiązywania umowy.**

**2. Przepis art. 697 § 2 kpc jednoznacznie stanowi, że dopóki obowiązuje umowa o poddaniu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporów o prawa majątkowe, nie można żądać rozpoznania sporu przez sąd. Istotą takiego sporu jest równocześnie ocena, czy strona zobowiązana uznała na piśmie należność dochodzoną przez wierzyciela. Nie można tej kwestii oddzielać i przekazywać do rozpoznania przez sąd powszechny. Odrzucenie pozwu z uwagi na fakt, że rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego (art. 199 § 1 pkt 4 kpc) nie jest obwarowane żadnym warunkiem i nie podlega swobodnej ocenie sądu. Przy stwierdzeniu występowania przesłanki określonej w tym przepisie (na zarzut pozwanego – art. 202 kpc), sąd odrzuca pozew bez wnikania czy pozwany uznaje roszczenie w nim zgłoszone, czy nie.**

**Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie**

**z dnia 21 sierpnia 1997 r.**

**I ACz 756/97**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie:**

SSA M. Cyran (przewodniczący)

SSA E. Balcerzak

SSW B. Trębska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 1997 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa Fundacji A. w W. przeciwko Stefanowi B. i Wojciechowi M. –

wspólnikom spółki cywilnej „P.” w W. o zapłatę 32.000,- zł na skutek zażalenia powoda od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 4 czerwca 1996 r., sygn. akt [...]

postanawia:

1. oddalić zażalenie
2. zasądzić od powoda Fundacji A. w W. na rzecz Stefana B. i Wojciecha M. – współników spółki cywilnej „P.” w W. kwotę 800,- (osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### **Uzasadnienie**

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanych – współników spółki cywilnej „E.” kwoty 32.000,- zł z ustawowymi odsetkami od 23.12.1992 r.

Na uzasadnienie pozwu podał, że strony zawarły w dniu 10.12.1990 r. porozumienie w sprawie realizacji wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, a w dniu 13.12.1990 r. umowę dotyczącą realizacji tegoż porozumienia, w ramach której powód przekazał pozwanej na poczet współfinansowania zakupów łączną kwotę 2.400.000.000 zł w 1991 r. Kwotę tę pozwany miał zwrócić w ciągu 30 dni od rozwiązania lub nieprzedłużenia umowy. Do czasu wytoczenia powództwa pozwany nie zwrócił 32.000,- zł, który to dług potwierdził we wspólnym rozliczeniu.

Pozwani w odpowiedzi na pozew podnieśli zarzut istnienia w umowie stron zapisu na sąd polubowny i wnieśli o odrzucenie pozwu.

W dalszej części pisma zasygnalizowali, że powództwa nie uznają.

Postanowieniem z dnia 4.06.1996 r. Sąd Wojewódzki odrzucił pozew, uznając iż zapis na sąd polubowny wyklucza dopuszczalność drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 kpc, art. 697 § 2 kpc).

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podniesiono m.in., iż zdaniem skarżącego droga postępowania polubownego nie ma zastosowania, gdyż pozwani uznali zarówno zasadę jak i wysokość należności. Ponadto, umowa stron zawarta była na okres 1 roku i wygasła w 1992 r., a zatem po upływie tego czasu wygasła też w ocenie powoda klauzula wskazująca na sąd polubowny jako organ rozstrzygający spór. Skarżący podniósł też, iż pozwani zgłosili zarzut niedopuszczalności drogi sądowej po terminie, bowiem uczynili to równocześnie z zarzutem podważającym istnienie zobowiązania, a zatem po wdaniu się w spór.

W odpowiedzi na zażalenie pozwani wnieśli o jego oddalenie i o zasądzenie na ich rzecz kwoty 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył:

zażalenie jako niezasadne podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 202 kpc zapis na sąd polubowny sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. W niniejszej sprawie wymóg powyższy został przez pozwanych spełniony. Wnieśli oni o odrzucenie pozwu z uwagi na zapis na sąd polubowny co prawda w odpowiedzi na pozew (było to pierwsze pismo pozwanych po otrzymaniu odpisu pozwu), ale uczynili to w pierwszej kolejności, jako zasadnicze swe stanowisko w niniejszej sprawie, jednocześnie opowiedzieli się za koniecznością rozważenia przez Sąd w pierwszej kolejności wniosku o odrzucenie pozwu, a dopiero potem zasygnalizowali swe merytoryczne stanowisko odnośnie żądań pozwu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe wskazuje, iż pozwani w sposób prawidłowy i w terminie zgłosili zarzut zapisu na sąd polubowny.

Niezasadne jest także twierdzenie skarżącego, że zapis ten wygaś wraz z umową, tj. 1992 r. Stanowisko takie nie wynika z umowy stron, ani innych zasad postępowania cywilnego. Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy z 13.12.1990 r. strony poddały do rozstrzygnięcia przez sąd polubowny wszelkie spory mogące wyniknąć na tle stosowania tejże umowy. Niniejszy spór jest takim właśnie sporem, a **ponieważ umowa nie ogranicza czasowo kompetencji sądu polubownego tylko do okresu jej obowiązywania, nie ulega wątpliwości, że również po wygaśnięciu umowy właściwym do rozpoznania sporów jest sąd polubowny. Inna interpretacja byłaby nielogiczna i sprzeczna z**

**istotą zapisu na sąd polubowny. Spory pomiędzy stronami umowy najczęściej powstają już po jej wygaśnięciu lub rozwiązaniu i dotyczą roszczeń z tytułu wzajemnych rozliczeń za okres obowiązywania umowy.**

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska skarżącego odnośnie do wyłączenia właściwości sądu polubownego z uwagi na uznanie roszczenia przez pozwanych. Żaden przepis nie stanowi, że w przypadku, gdy strona nie kwestionuje zobowiązania, ale go nie wypełnia, zapis na sąd polubowny nie ma zastosowania. Przy takim stanowisku jak prezentuje powód, sąd przed rozpoznaniem wniosku o odrzucenie pozwu na podstawie zarzutu zapisu na sąd polubowny, musiałby dokonać merytorycznej oceny, czy pozwany nie uznał w sposób prawidłowy roszczenia. Już ta kwestia może być pomiędzy stronami sporna i wymagać prowadzenia postępowania, nie wykluczając wyznaczenia rozprawy, a to z kolei prowadziłyby do rozpoznawania sprawy przez dwa organy – sąd powszechny, który dokonywałby wstępnej kontroli, czy pozwany wcześniej nie uznał roszczeń określonych w pozwie i orzekałby o zarzucie pozwanego w zależności od wyników kontroli, gdy ustaliłby, że uznanie miało miejsce, oddalałby zarzut pozwanego, gdy zaś oceniłby, że do uznania nie doszło – odrzucałby pozew uwzględniając wniosek pozwanego. Taka konstrukcja prawna jest nie do przyjęcia. **Przepis art. 697 § 2 kpc jednoznacznie stanowi, że dopóki obowiązuje umowa o poddaniu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporów o prawa majątkowe, nie można żądać rozpoznania sporu przez sąd. Istotą takiego sporu jest równocześnie ocena, czy strona zobowiązana uznała na piśmie należność dochodzoną przez wierzyciela. Nie można tej kwestii oddzielać i przekazywać do rozpoznania przez sąd powszechny. Odrzucenie pozwu z uwagi na fakt, że rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego (art. 199 § 1 pkt 4 kpc) nie jest obwarowane żadnym warunkiem i nie podlega swobodnej ocenie sądu. Przy stwierdzeniu występowania przesłanki określonej w tym przepisie (na zarzut pozwanego – art. 202 kpc), sąd odrzuca pozew bez wnikania czy pozwany uznaje roszczenie w nim zgłoszone, czy nie.**

Z powyższych względów Sąd apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego odnośnie braku właściwości sądu polubownego do rozpoznania niniejszej sprawy.

Na marginesie podnieść należy, iż podstawą odrzucenie pozwu jest art. 199 § 1 pkt 4 kpc a nie powołany przez Sąd Wojewódzki pkt 1 tegoż przepisu. Skoro bowiem pkt 4 obliguje sąd do odrzucenia pozwu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego (art.

697 kpc i art. 202 kpc) to jest wystarczająca samodzielna podstawa takiego rozstrzygnięcia. Brak jest zatem podstaw do stosowania w takiej sytuacji pkt 1 art. 199 § 1 kpc.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 397 kpc Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie, a zgodnie z art. 98 kpc orzekł o kosztach.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Warszawie